

rodzaj sprawy: Wniosek

tematyka: Inne

tytuł: Petycja w obronie linii 195

treść: Piszę tę petycję jako osoba korzystająca od wielu lat z linii 195, wieloletni mieszkaniec gminy Ursynów i jej okolic. Nawet jako osoba posiadająca do dyspozycji samochód, często korzystam z komunikacji miejskiej, gdyż bywa to rozwiązaniem w pewnych sytuacjach absolutnie racjonalne i pozwalające jednocześnie zająć się innymi czynnościami w trakcie podróży, jak np. poprawienie dokumentów przed prezentacją w biurze lub gdy stosowanie pewnego typu leków nie pozwala nam akurat na prowadzenie pojazdów mechanicznych, dla tego tak ważne jest dla mnie i dla wielu innych mieszkańców Warszawy i okolic aby komunikacja miejska pokrywała jak największy obszar, największą liczbę ulic, nie była ograniczana w żaden sposób, szczególnie na pewnych obszarach miasta jak Stegny, Sadyba, Wilanów ale także Gocław, Grochów - wszędzie tam gdzie nie sięga obecnie Metro, tramwaje, i prawdopodobnie przez wiele lat sięgać nie będzie. Istnieje we władzach miasta oraz wśród wielu urzędników przeświadczenie biorące się nie wiadomo skąd, że Metro pozwala dojechać absolutnie wszędzie w tym mieście, i nawet jeśli nie dociera do jakiegoś rejonu to na pewno ułatwia tam dojazd w takim zakresie, że nie trzeba powiększać siatki kursów autobusowych, a nawet można ją ograniczyć i zredukować w poważnym zakresie. Szczególnie dewiza ta dotyczy Ursynowa, który to na swoje szczęście i nieszczęście przecięty jest przypomnę państwu tylko - jedną, nie rozgałęzioną linią metra z południa na północ. Zaś droga ze wschodu na zachód i vice-versa jest, szczególnie w godzinach nocnych absurdalnie utrudniona. Wycieczka autobusem od znajomych mieszkających przy skrzyżowaniu Rosoła z ul. Nugat do domu mieszczącego się np. przy ul. Makolągwy lub gdzieś przy ul. Roentgena, Alternatywy, ergo w poprzek dzielnicy, wymaga iście wojskowej dyscypliny i organizacji gdyż należy skorzystać z kilku autobusów, które kursują nie zsynchronizowane raz na godzinę lub wykazania się wojskową sprawnością i niczym rekrut piechoty morskiej przedrzeć się przez szlak z licznymi przeszkodami, pogrodzone osiedlami.

gdzie nie ma obecnie żadnych przejść tak aby dojść do mocno oddalonego przystanku alternatywnej linii. Podobny problem dotyczy linii 195, była to do niedawna jedna z 2/3 linii łącząca Ursynów z Stegnami jednocześnie przez długi czas jedyna linia, która miała sensowną trasę pozwalającą dostać się szybko nie tylko na Stegny ale na dolny Mokotów, do Śródmieścia, na Nowy Świat a także dalej na pl Piłsudskiego lub Młociny (dawniej przystanek ten nosił nazwę Huta). Wybierając linię 185 zdecydowaliśmy się na krążenie po Stegnach, 166 nie jest żadną alternatywą gdyż trasa jest krótka i autobus ten jedzie przez Ursynów znów w osi północ południe momentami jadąc przez miejsca gdzie dojedziemy metrem. Nie wiem czemu planiści z ZTM uwielbiają dublować trasy, nakładać np trasę autobusu na miejsca gdzie dociera metro albo tramwaj, i nie zamierzam tego tu roztrząsać. Chciałbym skupić się tu na obronie linii 195, która długi czas pozwalała nie tylko dostać się z Ursynowa na Stegny i dalej na Pl. Trzech Krzyży i Nowy Świat, ale także na samym Ursynowie, z Natolina, przez okolice ul Migdałowej, Lanciego do Makolągwy, obok ul Pięciolinii (lub po chwilowych zmianach mijając CH Leclerc) nawracając obok Megasamu aby następnie minąć kopę Cwila aż do metra Ursynów (Ursynów Północny). Czyli autobus ten obsługiwał wiele osiedli, które miały pecha być na wszystkich mapach optycznie dosyć blisko metra a w rzeczywistości były od metra na tyle daleko, że dojście do niego zabierało ich mieszkańcom minimum 15/20 minut (odległość 2 do 4 przystanków), wiem ponieważ mieszkałem wiele lat przy ul Makolągwy i tak naprawdę z tego miejsca aby szybko dostać się do metra należało skorzystać z samochodu celując w użycie parkingu Park and Drive przy CH Leclerc. Podsumujmy. Przed karygodnymi zmianami (mającymi na celu finalnie zlikwidowanie tej bronionej wówczas przez mieszkańców Ursynowa linii) w roku 2013 - linia 195 była linią świetnie komunikującą Ursynów, Stegny, dolny Mokotów, Plac Na Rozdrożu z Nowym Światem, dalej pl Trzech Krzyży, Uniwersytet i zależnie od okresu - pl Piłsudskiego albo dalej Młociny - Miała świetnie rozpisaną trasę pozwalającą nie tylko dojechać we wspomniane rejony, ale także dojechać tam szybko, bez krążenia po małych uliczkach. Dla tego miała tak duże obłożenie i wsparcie mieszkańców. -Była to długi czas linia pozwalająca bez przesiadek, szybko, dostać się mieszkańcom dużych osiedli leżących w zachodniej części Ursynowa z okolic ulic i przystanków: Makolągwy, Indiry Gandhi, Pileckiego, Stryjeńskich, Osiedle Wyżyny, do metra ale także na Stegny oraz komunikowała te osiedla między sobą. - w najlepszym okresie jej istnienia jeździła co 15 minut, co biorąc pod uwagę jej trasę pozwalało dostać się ogromnej liczbie osób do metra a także poza dzielnicę. Dowodem na jej użyteczność było jej obłożenie, które w godzinach szczytu było naprawdę duże.